

Sygn. akt I ACa 872/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawski**

**Sędziowie: SA Anna Miastkowska**

**SO del. Iwona Jamróż - Zdziubany (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska**

**po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa T. A.**

**przeciwko Skarbowi Państwa - Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w K.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu**

**z dnia 21 marca 2017 r. sygn. akt I C 51/14**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Skarbu Państwa - Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w K. na rzecz T. A. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Sygn. akt I ACa 872/17**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa T. A. przeciwko Skarbowi Państwa - Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej w K. o zapłatę, Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził pozwanego na rzecz powoda kwotę 74.141, 47 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że powód prowadzi hodowlę krów mlecznych z przeznaczeniem na sprzedaż mleka. Z uwagi na charakter prowadzonej działalności produkcja ta podlega nadzorowi weterynaryjnemu, przewidzianemu w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. nr 69, poz. 625 z późn. zm.). Zwierzęta będące w posiadaniu powoda podlegają monitorowaniu w kierunku występowania chorób zakaźnych tj.: gruźlicy, brucelozy i enzootycznej białaczki bydła. Kontrole zdrowotności stada były przeprowadzane z urzędu co 3 lata, a obecnie procedura ta jest powtarzana co 5 lat. Monitoring odbywa się przez laboratoryjne badanie krwi pobieranej od bydła przez lekarza weterynarii, działającego na zlecenie Powiatowego Lekarza Weterynarii. Wyniki badań laboratoryjnych krwi są przekazywane Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii i stanowią jego własność. Hodowca nie zna terminu ich

nadejścia, ani nie otrzymuje ich kopii, choć nie ma przeszkody, by je uzyskał. W praktyce nie zdarzają się przypadki, by hodowcy sami występowali o podanie im wyników badań. O wykryciu choroby zakaźnej hodowcę zawiadamia się wszczęciem postępowania epizootycznego i wydaniem przez Powiatowego Lekarza Weterynarii stosownej decyzji informującej, które sztuki są chore i zawierającej odpowiednie nakazy oraz zakazy.

Pierwsze zachorowanie bydła na enzoootyczną białaczkę bydłą wystąpiło w hodowli powoda w 2005 r., co wynikało z zakupu, we wrześniu 2004 r., jednej jałówki, która była zakażona tą chorobą. Sprzedawca miał zakaz sprzedaży, ale okoliczność tę przed powodem zataił. W sprawozdaniu z przeprowadzonych badań z dnia 18 maja 2005 r., stwierdzono występowanie w stadzie powoda białaczki u 6 sztuk bydła.

W następstwie kolejnych badań próbek krwi pobranych od bydła w dniach 9 i 16 maja 2005 r. sporządzono dwa sprawozdania, opatrzone datą 18 maja 2005 r., które potwierdzały, że wyżej wskazana choroba występuje łącznie u 6 sztuk krów.

W dniu 20 maja 2005 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. przeprowadził dochodzenie epizootyczne i badanie zwierząt pod kątem podejrzenia o zachorowania na białaczkę bydła. W protokole dochodzenia, obejmującego również wyjaśnienia powoda ujawniono, że powód zakupił 5 sztuk bydła z innych gospodarstw. Nadto, z treści protokołu dochodzenia wynikało, że spośród 67 zwierząt, 6 sztuk było zakażone enzoootyczną białaczką.

Na podstawie Decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. z dnia 20 maja 2005 r., w sprawie nakazu uboju sanitarnego bydła białaczkowego, w dniu 30 maja 2005 r., sporządzono protokół z komisijnego szacowania wartości 5 sztuk bydła, a w dniu 14 czerwca 2005 r. protokół z szacowania wartości 1 krowy. Powód wystawił faktury VAT, obejmujące sprzedaż bydła do Zakładu (...) w K. i dostarczył je do tego zakładu. W dniu 20 lipca 2005 r. w gospodarstwie rolnym powoda przeprowadzono dezynfekcję obiektów hodowlanych.

W dniu 27 października 2005 r. zostało sporządzone sprawozdanie z badań próbek krwi pobranych w dniu 24 października 2005 r. W wyniku przeprowadzonych badań serologicznych próbek krwi pobranych w kierunku występowania enzoootycznej białaczki bydła ( (...)) stwierdzono, że wśród wszystkich 38 zbadanych sztuk bydła nie występuje białaczka enzoootyczna. Pismem z dnia 23 grudnia 2005 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w O. poinformował Powiatowego Lekarza Weterynarii w K., że w wyniku przeprowadzenia dochodzenia epizootycznego stwierdzono, że we wrześniu 2004 r. powód zakupił od rolnika z miejscowości N. „z obory na uzdrowieniu” potomstwo krowy białaczkowej - zacieloną jałówkę PL - (...) ur. (...) Z adnotacji zamieszczonej na piśmie wynikało, że gospodarstwo rolne zbywającego to zwierzę, zostało zawieszona jako wolne od choroby białaczki dopiero w dniu 28 grudnia 2004 r. W toku dochodzenia powód potwierdził i złożył w dniu 29 grudnia 2005 r. oświadczenie, że dokonał zakupu zwierzęcia w dniu 17 września 2004 r., i że został zapewniony przez sprzedającego, iż zakupiona jałówka jest zdrowa.

Badanie zwierząt będących własnością powoda pod kątem zachorowalności na enzoootyczną białaczkę bydła Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. przeprowadzał również w 2006 r. Próbki krwi bydła pobrane w dniu 25 lutego 2006 r. od 37 sztuk nie wykazały w badaniu serologicznym zakażenia wirusem enzoootycznej białaczki. W dniu 16 kwietnia 2007 r. przeprowadzono kolejne badanie zwierząt powoda pod kątem zachorowania na białaczkę ( (...)). Przeprowadzone badanie pobranych w tym dniu próbek krwi dało wynik dodatni w przypadku dwóch sztuk bydła ze stada o numerze (...) - 001 na ogólną liczbę 52 sztuk zbadanego bydła, co oznaczało wykrycie u tych dwóch sztuk choroby zakaźnej. Nie spowodowało to wdrożenia przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. procedury mającej na celu zwalczanie przypadku choroby zakaźnej. W szczególności nie nakazano odosobnienia w stadzie zwierząt, u których stwierdzono chorobę, nie nakazano wykonania testów w kierunku enzoootycznej białaczki bydła u pozostałych zwierząt w wieku powyżej 12 miesięcy życia w tym stadzie i nie nakazano uboju zwierząt, u których stwierdzono chorobę. W miejsce tych działań Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. wydał w dniu 23 października 2007 r. decyzję uznającą stado należące do powoda za urzędowo wolne od chorób zakaźnych, a w dniu 26 października 2007 r. powód uzyskał zaświadczenie weterynaryjne, stwierdzające, iż w stadzie nie występują żadne choroby mogące mieć wpływ na jakość mleka.

Kolejne badanie zwierząt powoda na zlecenie Powiatowego Lekarza Weterynarii odbyło się w dniu 6 kwietnia 2010 r. W wyniku badania przeprowadzonego w dniu 14 kwietnia 2010 r. w pracowni serologicznej (...) w K., w oparciu o próbki pobrane od 49 zwierząt, u 24 sztuk zwierząt stwierdzono zakażenie wirusem enzootycznej białaczki bydłowej. Z przeprowadzonego badania i dokonanych ustaleń Powiatowy Lekarz Weterynarii sporządził w dniu 15 kwietnia 2010 r. sprawozdanie nr (...). Decyzją z 22 kwietnia 2010 r. wyznaczono gospodarstwo powoda ogniskiem enzootycznej białaczki bydła i w związku z tym wydano stosowne zakazy i nakazy, w tym nakaz uboju 24 sztuk bydła, u którego stwierdzono występowanie choroby. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. decyzją z 22 kwietnia 2010 r. dokonał na wniosek inspektora weterynaryjnego zmiany statusu gospodarstwa rolnego, uznając je za zawieszony. W dniu 7 maja 2010 r., w obecności powoda, rzeczoznawcy dokonali oszacowania wartości zwierząt, podlegających ubojowi sanitarnemu. Oszacowanie zostało przeprowadzone według cen rynkowych występujących na danym terenie, to jest zgodnie z postanowieniami § 6 rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 30 lipca 2009 r. w sprawie rzeczoznawców wyznaczonych przez powiatowego lekarza weterynarii do przeprowadzenia szacowania (Dz. U. z 2009 r. Nr 142, poz. 1161). Powód uczestniczył w czynności oszacowania zwierząt, a ustalonych wartości nie kwestionował. W dniu 11 maja 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii skierował zwierzęta wskazane w protokołach oszacowania do Zakładu (...), a w dniu 11 maja 2010 r. powód wystawił faktury sprzedaży krów do Zakładu. W dniu 18 maja 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania za ubój zwierząt w kwocie 96.466,63 zł, a po potrąceniu kwoty uzyskanej ze sprzedaży mięsa, zarządził wypłatę na rzecz powoda różnicy w kwocie 70.542,25 zł. Powód został pouczone, iż decyzja jest prawomocna oraz o sposobie i terminie wniesienia powództwa do sądu rejonowego, w przypadku kwestionowania decyzji. Powód odebrał decyzję w dniu 21 maja 2010 r. i jej nie kwestionował.

W dniu 16 sierpnia 2010 r., na zlecenie Powiatowego Lekarza Weterynarii w K., przeprowadzono kolejne pobranie próbek krwi u bydła powoda. W sprawozdaniu z badania laboratoryjnego próbek krwi bydła z 24 sierpnia 2010 r. ujawniono, że spośród 59 sztuk badanego bydła, 14 jest zakażone wirusem białaczki enzootycznej. W dniu 27 sierpnia 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. powiadomił powoda o wszczęciu postępowania w sprawie stwierdzenia enzootycznej białaczki bydła w gospodarstwie powoda w stadach o numerach PL (...) -001 i PL (...) -002. W wyniku przeprowadzonego w dniu 6 września 2010 r. dochodzenia epizootycznego i badania zwierząt powoda, stwierdzono występowanie w stadzie składającym się z 71 sztuk bydła, 15 sztuk zwierząt zakażonych enzootyczną białaczką. W protokole dochodzenia zamieszczono oświadczenie powoda, że zakupił jedną zacieloną krowę z gospodarstwa rolnego, które było wolne od tej choroby. W dniu 6 września 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał decyzje w sprawie nakazów i zakazów oraz o wyznaczeniu gospodarstwa powoda ogniskiem choroby, jak też o zmianie statusu gospodarstwa jako zawieszony w związku z wystąpieniem choroby zakaźnej. Tego samego dnia przeprowadzono w obecności powoda szacowanie 15 sztuk zwierząt. Tak jak poprzednio, przeprowadzono je w oparciu o ceny rynkowe zwierząt, występujące na danym terenie. Zwierzęta zostały sprzedane do zakładu mięsnego celem ich uboju i sprzedaży mięsa na podstawie stosownego skierowania Powiatowego Lekarza Weterynarii w K., wydanego w dniu 13 września 2010 r. Powód uzyskał dochód z tytułu sprzedaży zwierząt, na dowód którego wystawił Zakładowi (...) faktury VAT z dnia 19 września 2010 r.

W dniu 20 września 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. wydał dwie decyzje o przyznaniu powodowi, z tytułu uboju bydła, odszkodowania w łącznej wysokości 45.266,66 zł, a po dokonaniu potrącenia kwot uzyskanych ze sprzedaży mięsa zarządził wypłatę łącznej kwoty 29.339,46 zł. Pozwany zawarł w treści decyzji pouczenie o sposobie wniesienia powództwa do sądu rejonowego i terminie na jego złożenie. Powód odebrał decyzję w dniu 21 września 2010 r. i jej nie kwestionował.

W dniu 18 lutego 2011 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. uzyskał sprawozdanie z badań przeprowadzonych w stadach powoda na podstawie próbek krwi pobranych w dniu 14 lutego 2011 r. od 49 sztuk bydła. Z przeprowadzonych badań laboratoryjnych wynikało, że wirusem białaczki enzootycznej zakażonych było 6 sztuk bydła. Podobnie, jak w latach ubiegłych Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. przeprowadził dochodzenie epizodyczne i badanie zwierząt będących własnością powoda. Na okoliczność przeprowadzonego dochodzenia pozwany sporządził protokół z 9 marca

2011 r. W treści protokołu dochodzenia zawarto oświadczenie powoda, z którego wynikało, że w dniu 19 kwietnia 2010 r. dokonał zakupu jednej sztuki bydła. Pozostałe 5 sztuk bydła pochodziło z chowu własnego.

W dniu 21 marca 2011 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w K. wydał decyzję w sprawie nakazów i zakazów, mających zastosowanie w stosunku do gospodarstwa rolnego powoda. Powód, w dniu 23 marca 2011 r., wniósł odwołanie od tej decyzji stwierdzając w nim, że przeprowadzał prywatnie badania krwi bydła i wyniki w kierunku zakażenia białaczką bydła były ujemne. Odwołanie to zostało rozpatrzone przez Wojewódzkiego (...) Lekarza Weterynarii w P. negatywnie. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że powód pomimo wezwania nie nadesłał wyników badań przeprowadzonych w prywatnym laboratorium weterynaryjnym oraz protokołu pobrania próbek krwi, przez co nie wykazał faktu przeprowadzenia takich badań, ani ich wyników. Podobnie jak w poprzednich przypadkach, zwierzęta zostały sprzedane do zakładu mięsnego i poddane ubojowi. W dniu 19 maja 2011 r., w gospodarstwie rolnym powoda i w jego obecności, została przeprowadzona dezynsekcja.

W dniu 27 maja 2011 r. powód złożył oświadczenie, że 20 maja 2011 r. dokonał zakupu 29 sztuk krów pierwiastek z Niemiec o nr INTRA.DE.2011. (...) .wer.l.

Powiatowy lekarz Weterynarii w K. przeprowadził ostatnie badanie stada bydła należącego do powoda w dniu 14 listopada 2011 r. Zwierzęta w liczbie 59 krów były zdrowe.

W dniu 7 marca 2011 r. powód skierował prośbę do Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. o udostępnienie mu wszelkiej informacji w zakresie kontroli zdrowotności stada w latach 2004 - 2011. Na początku kwietnia 2011 r. powód otrzymał wyniki badań próbek krwi z 16 kwietnia 2007 r., z których wynikało, iż dwie sztuki bydła zainfekowane były enzootyczną białaczką.

Problemy ze zdrowotnością stada i spadek produkcji mleka z 3.000 litrów do 1.000 litrów dziennie, nie pozwalający na obsługę zobowiązań kredytowych spowodowały, że powód podjął decyzje o sprzedaży pozostałych sztuk bydła, które nie podlegały ubojowi sanitarnemu i odtworzeniu całego stada w oparciu o nowo zakupione jałówki. W tym celu, w maju i lipcu 2011 r., powód dokonał zakupu 59 nowych sztuk bydła. Przy przyjęciu średniej ceny jałówki w kwocie 7.936,20 zł, na zakup 39 sztuk bydła, podlegających ubojowi sanitarnemu powód wydatkował kwotę 309.511,80 zł. Wcześniejsze odtworzenie stada nie było możliwe z uwagi na wprowadzenie przez inspekcję weterynaryjną stanu kwarantanny. Dopiero po otrzymaniu decyzji uznającej stado za wolne od białaczki powód mógł podjąć decyzje biznesowe dotyczące zakupów bydła.

Od dnia 1 października 2007 r. powód miał zawartą z (...) Spółdzielnią (...) w Ł. wieloletnią umowę na produkcję i dostawę mleka. W dniu 1 lipca 2011 r. powód zawarł z kolejną umowę wieloletnią na dostawę mleka z Grupą (...) sp. z o.o. w Ł.. Zgodnie z powyższymi umowami powód odstawił powyższym podmiotom surowe mleko i miał zapewniony jego odbiór w całości. Ubój sanitarny 39 jałówek, z których każda dostarczała 10.000 - 12.000 litrów mleka w okresie laktacji ( 305 dni ) spowodował u powoda straty w dochodach.

We wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, złożonym do Sądu Rejonowego w Kaliszu w dniu 14 marca 2013 r., powód zaproponował Powiatowej Inspekcji Weterynaryjnej zawarcie ugody na kwotę 200.000 zł, obejmującą odszkodowanie za wydatki poniesione na odtworzenie stada i za utracone korzyści. Odpis wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pozwany odebrał w dniu 13 kwietnia 2013 r. Na posiedzeniu w dniu 22 kwietnia 2013 r. odmówił zawarcia ugody.

Enzootyczna białaczka bydła ( (...)) jest przewlekłą chorobą, o zakażeniu występującym dożywotnio u dorosłych osobników i o przebiegu śmiertelnym. Najczęściej jedynym objawem infekcji jest wystąpienie, w okresie od 6 do 8 tygodni od zakażenia, specyficznych przeciwciał we krwi zakażonego zwierzęcia. Do zakażenia dochodzi najczęściej (powyżej 80% przypadków) poprzez skórę, drogi oddechowe, krew, wydzieliny lub wydaliny z domieszką krwi, a rzadziej z chorej, przewlekle zakażonej matki na płód przez łożysko (poniżej 15% przypadków), czy poprzez siarę (mniej niż 5 % przypadków). (...) najczęściej wykrywa się dzięki urzędowym badaniom krwi pod kątem obecności przeciwciał, czy wirusa. Zakażone sztuki w badaniach poubojowych rzadko wykazują zmiany anatomopatologiczne.

Dlatego hodowca może mieć problem ze wskazaniem na (...), jako przyczynę jakichkolwiek problemów w stadzie. Do jedynych objawów klinicznych, które może zauważyć hodowca należą: ubytek wagi zwierzęcia, spadek mleczności, powiększenie węzłów chłonnych, porażenie kończyn miednicznych. Wszystkie te objawy mogą się ujawnić w konsekwencji klinicznego rozwoju choroby, tzn.: rozrostu nowotworowego najczęściej dopiero po upływie 5 lat od zakażenia. Wymienione objawy mogą jednak występować także przy wielu innych i dużo bardziej popularnych chorobach. Dlatego powód miał prawo nie zauważyć toczącego się w stadzie zakażenia. Każdy pozytywny wynik badania w kierunku (...) wiąże się z obowiązkiem podjęcia odpowiedniego postępowania ze strony Powiatowego Lekarza Weterynarii, przewidzianego w art. 44 ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1539) w tym:

- wyznaczenia określonego miejsca jako ogniska choroby;
- nakazania odosobnienia w stadzie tych zwierząt, u których stwierdzono chorobę, a następnie wykonanie badań w kierunku choroby u pozostałych zwierząt w wieku powyżej 12 miesięcy życia,
- nakazania uboju zwierząt chorych lub zakażonych oraz nakazania podmiotom zajmującym się ubojem zwierząt przeprowadzenia uboju z określeniem jego warunków;
- nakazania oczyszczenia i odkażenia miejsc; a także odkażenia, zniszczenia lub usunięcia ściółki, nawozów naturalnych oraz przedmiotów, z którymi miały kontakt zwierzęta chore, zakażone lub podejrzane o zakażenie lub o chorobę;
- zakazania przemieszczania zwierząt do stada oraz ze stada, chyba że przemieszczenie to jest przeprowadzane w celu dokonania natychmiastowego uboju;
- zakazania w ognisku choroby wprowadzania, przeprowadzania i wyprowadzania zwierząt lub sprowadzania i wywożenia produktów, zwłok zwierzęcych i środków żywienia zwierząt;

~ nakazania podmiotom zajmującym się przewozem zwierząt lub zwłok zwierzęcych przewiezienie ich do wskazanych miejsc;

W dniu 16 kwietnia 2007 r. przeprowadzono badania próbek krwi, pochodzących od krów powoda w kierunku enzootycznej białaczki bydła, będącej chorobą zwalczaną z urzędu. Wyniki badania okazały się dodatnie dla dwóch jałówek o numerze kolczyka (...) oraz (...), pochodzących ze stada o numerze PL (...) -001. W takiej sytuacji Powiatowy Lekarz Weterynarii powinien powziąć wskazane wyżej środki. Żadna z powyżej wymienionych czynności nie miała miejsca, a w miejsce tego Powiatowy Lekarz Weterynarii, w dniu 23 października 2007 r., niesłusznie wydał decyzję, uznającą wyżej wymienione stado za urzędowo wolne od chorób zakaźnych.

Zgodnie z § 26 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 czerwca 2005 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych niezbędnych do uzyskania i zachowania uznania stada lub gospodarstwa za urzędowo wolne lub wolne od chorób zakaźnych zwierząt Dz. U. Nr 124, poz. 1057 i 1058) stado uznane za wolne od chorób zakaźnych musi spełniać określone wymogi, w tym cechować się brakiem objawów klinicznych lub dodatnich testów w kierunku zakażenia w danym stadzie w ciągu ostatnich dwóch lat, gdy w wyniku dwóch testów przeprowadzonych w ciągu ostatniego roku, w odstępnie minimum 4 miesięcy, wszystkie zwierzęta powyżej dwóch lat okazały się wolne od zakażenia.

Powiatowy Lekarz Weterynarii w dniu 26 października 2004 r. zaświadczył na piśmie, iż w stadzie nie występują choroby mające jakikolwiek wpływ na jakość mleka, co było niezgodne z prawdą, gdyż mleko od krów zarażonych wirusem (...) musi być poddawane pasteryzacji.

W kwestii przyczynienia się powoda do powiększenia rozmiaru szkody wskazać należy, że jak wynika ze sprawozdania z 18 maja 2005 r., chorobę (...) stwierdzono u 6 sztuk, w tym u jałówki zakupionej przez powoda we wrześniu 2004 r. Zwierzę to jako zakażone zostało poddane ubojowi w dniu 31 maja 2005 r. wraz z innymi sztukami przeznaczonymi

do uboju sanitarnego, przy czym w badanej tuszy nie stwierdzono zmian poubojowych. Brak decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii o zakazie przemieszczania, w tym o zakazie wprowadzaniu do stada nowych zwierząt oznaczał, że późniejszy zakup jałówek przez powoda nie był działaniem bezprawnym. W październiku 2005 r. i w marcu 2006 r. przeprowadzono kolejne badanie odpowiednio na 38 i 37 sztukach, a wyniki tych badań były ujemne. W dniach 16 marca 2006 r. i 29 listopada 2006 r. powód zakupił 2 sztuki bydła spoza powiatu. Obie sztuki były wolne od (...) w badaniach z 2007 r., a stwierdzono je u nich dopiero w badaniu z 2010 r. Tak więc w momencie nabycia ich przez powoda w 2006 r. obie prawdopodobnie były wolne od zakażenia (...). Do zakażenia mogło dojść między majem 2007 r. a kwietniem 2010 r., co było bezpośrednim skutkiem nieprzeprowadzonych działań w związku z ujawnieniem ogniska (...) w 2007 r. W badaniach z 2007 r. zakażenie stwierdzono natomiast u dwóch innych sztuk bydła na ogólną ilość przebadanych 52 sztuk. W związku z wynikami tych badań nie podjęto żadnych działań mających na celu likwidację ogniska choroby. Nie przeprowadzono także dochodzenia epizootycznego, dlatego nie wiadomo jaka była prawdopodobna droga zakażenia. W badaniach z 2006 r. wymienione zwierzęta zakażone nie figurują, ponieważ badanie przeprowadzono na zwierzętach powyżej 2 lat. W przypadku stwierdzenia zakażenia u którejkolwiek krowy, wystawiono by nakaz badania lub ubój cieląt od niej pochodzących. Należy więc przypuszczać, że do zakażenia doszło inną drogą niż zstępującą, tzn. z matki na dziecko. Zakażone jałowki sprzedano dopiero w marcu 2008 r. oraz czerwcu 2009 r. Do tego momentu mogły z dużym prawdopodobieństwem stanowić źródło zakażenia dla innych zwierząt. Potwierdza to skala zakażenia ujawniona w badaniach w 2010 r. Zakupu tych krów powód dokonywał w okresie, gdy jego stada nie miały ustalonego żadnego statusu. Następne badanie przeprowadzone 15 kwietnia 2010 r. wykryło zakażenie u 24 sztuk bydła na 49 badanych, w tym u dwóch wcześniej wspomnianych sztuk nabytych w 2006 r., a które w badaniach z 2007 r. uchodziły za wolne od zakażenia (...). Kolejne badanie w sierpniu 2010 r. wykazało, że spośród badanych 7 sztuk w stadzie (...) - 002 jedna krowa jest chora (mimo, że została kupiona ze stada uznanego za wolne od (...)), a w stadzie PL (...) - 001 z 59 badanych krów zakażonych jest 14, a jedna ma wątpliwy wynik. Spowodowało to wszczęcie postępowania przeciwepizootycznego również w stadzie (...) - 002, a co za tym idzie zawieszenie go w statusie "wolne urzędowo od chorób zakaźnych". W decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii z 6 września 2010 r. znajduje się zakaz przemieszczania zwierząt, w związku z tym, należy uznać że powód nabywając pierwiastki w dniu 20 maja 2011 r. działał wbrew temu zakazowi. W dniu 18 lutego 2011 r. przeprowadzono badanie 49 sztuk z czego 6 sztuk było zakażonych i spowodowało to wydanie nakazu ich uboju. W ostatnim badaniu kontrolnym z 14 listopada 2011 r. wskazano, że wszystkie badane zwierzęta były zdrowe. Zakres konsekwencji spowodowanych brakiem odpowiedniego postępowania pozwanego w 2007 r. odzwierciedla stopień zakażenia stada w 2010 r. sięgający niemal 50% . W porównaniu do lat poprzednich, wzrósł on kilkakrotnie, co jest konsekwencją łatwości rozprzestrzeniania się wirusa. Tak rozległy stopień zakażenia bydła ujawniony w 2010 r. był konsekwencją zaniedbania przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. zwalczania wykrytego ogniska (...) w 2007 r. Wartość nie uzyskanej przez powoda rekompensaty za sanitarny ubój 39 sztuk krów dojnych jałowic, po uwzględnieniu wyższej wartości jałówek zacielonych stanowi różnicę między rynkową wartością bydła hodowlanego poddanego ubojowi, a wypłaconą rekompensatą i wynosi 16.166,71 zł (157.900 - 141.733,29 zł). Wartość utraconego dochodu ze sprzedaży mleka z powodu wyłączenia stada z produkcji w okresie od kwietnia 2010 roku do lipca 2011 roku wynosi 57.974,76 zł. Łączna wartość szkody poniesionej przez powoda zamyka się kwotą 74.141,47 zł.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda, oparte na podstawie art. 417 k.c. za uzasadnione. Wskazał, że roszczenie to powstało w związku z prowadzoną przez powoda hodowlą krów mlecznych. Jest to działalność nadzorowana w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz o zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1539 ), co oznacza obowiązek stosowania się do wymagań wskazanych w przepisach ogólnych tej ustawy oraz spełnienia wymagań weterynaryjnych, określonych dla danego rodzaju i zakresu prowadzonej działalności nadzorowanej. Obowiązek ten jest skorelowany z prawem do odszkodowania ze środków budżetu państwa, w sytuacji, w której wymienione w art. 49 ust 1 cyt. ustawy zwierzęta, zostały zabite lub poddane ubojowi z nakazu organów Inspekcji Weterynaryjnej albo padły w wyniku zastosowania zabiegów nakazanych przez te organy przy zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, podlegających obowiązkowi zwalczania. Zgodnie z art. 49 ust. 8 tej ustawy decyzja w sprawie odszkodowania, wydana przez powiatowego lekarza weterynarii jest ostateczna, a posiadacz zwierzęcia niezadowolony z tej decyzji może w terminie miesiąca od jej doręczenia, wnieść powództwo do sądu rejonowego. Oceniając podniesiony przez stronę

pozwaną zarzut niewłaściwości rzeczowej, Sąd Okręgowy uznał go za niezasadny wskazując, że podstawą faktyczną i prawną wytoczonego powództwa nie było niezadowolenie powoda z wysokości odszkodowania wypłaconego na skutek oszacowania wartości zwierząt w trybie przewidzianym przepisami art. 49 ust 2-4 ustawy, lecz roszczenie o zapłatę odszkodowania za szkodę spowodowaną beczynnością władzy publicznej. Tak sformułowane roszczenie, którego normatywne ujęcie znajduje się w przepisie art. 417 k.c., jest rodzajowo innym od roszczenia, wynikającego z przepisów art. 49 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt (...). Dlatego też, mając na uwadze wartość przedmiotu sporu, za właściwy do rozpoznania tak sformułowanego żądania uznał sąd okręgowy.

Za nieuzasadniony w świetle art. 417 k.c. i art. 442 § 1<sup>1</sup> k.c. Sąd pierwszej instancji uznał także sformułowany przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Wskazał, że powód dowiedział się o szkodzie w połowie kwietniu 2010 r., gdyż w tym czasie wdrożono procedurę dochodzeniową, zakończoną wydaniem decyzji z 22 kwietnia 2010 r. o wyznaczeniu gospodarstwa powoda ogniskiem enzootycznej białaczki bydła, natomiast wiedzę pozwalającą z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo zaniechania we wdrożeniu podobnej procedury w 2007 r. powód powziął z chwilą nadesłania mu przez pozwanego, na żądanie powoda z 7 marca 2011 r., wyników badań z 2007 r. Wyniki te powód otrzymał z początkiem kwietnia 2011 r. i dopiero one pozwalały powiązać skalę zakażenia stada w 2010 r. z występowaniem ogniska tej choroby już w 2007 r. Zatem dopiero od początku kwietnia 2011 r. powodowi biegł trzyletni termin przedawnienia, który został przerwany przez złożenie w dniu 14 marca 2013 r. zawezwania do próby ugodowej. Skoro powód wystąpił z powództwem w dniu 10 stycznia 2014 r., to w związku ze skutecznym przerwaniem biegu przedawnienia, nie mogło być ono uznane za przedawnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że z ustaleń faktycznych sprawy wynika, że w dniu 16 kwietnia 2007 r. przeprowadzono badania próbek krwi pochodzących od krów powoda, w kierunku enzootycznej białaczki bydła, będącej chorobą zwalczaną z urzędu. Wyniki badania okazały się dodatnie dla dwóch jałówek. W takiej sytuacji Powiatowy Lekarz Weterynarii winien powziąć środki przewidziane w art. 44 ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (tekst jednolity: Dz. U. z 2014 r. poz. 1539) w tym między innymi: wyznaczenie gospodarstwa powoda jako ogniska choroby, nakazanie odosobnienia w stadzie tych zwierząt, u których stwierdzono chorobę, nakazanie uboju zwierząt zakażonych, nakazanie oczyszczenia i odkażenia miejsc, a także odkażenie, zniszczenie lub usunięcie ściółki, nawozów naturalnych oraz przedmiotów, z którymi miały kontakt zwierzęta zakażone oraz zakazanie przemieszczania zwierząt do stada oraz ze stada. Żadna z wyżej wymienionych czynności nie została podjęta, czemu strona pozwana nie zaprzeczała. Ponadto Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał w dniu 23 października 2007 r. błędną decyzję, uznającą wyżej wymienione stado za urzędowo wolne od chorób zakaźnych, a w dniu 26 października 2004 r. zaświadczył na piśmie, iż w stadzie nie występują choroby mające jakikolwiek wpływ na jakość mleka. Niewątpliwie przez zaniechanie podjęcia czynności przewidzianych prawem doszło po stronie pozwanego do deliktu, rodzącego jego odpowiedzialność na podstawie art. 417 k.c. Na jego skutek doszło do rozszerzenia się zakażenia w stadzie, które w 2010 r., a więc po trzech latach sięgnęło niemal 50%. W porównaniu do lat poprzednich, wzrost ten był zatem kilkakrotny, co jest konsekwencją łatwości rozprzestrzeniania się wirusa oraz zaniedbania przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. zwalczania wykrytego ogniska (...) w 2007 r., a zatem powstała po stronie powoda szkoda jest w tych okolicznościach oczywista. Kompensacja szkody w ramach przepisu art. 417 k.c. odbywa się według reguł wynikających z art. 361 § 2 k.c., statuujących zasadę pełnego odszkodowania, obejmującego zarówno poniesione straty (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*hicrum cessans*), a więc inaczej niż w przypadku odszkodowania przysługującego z ustawy o ochronie zdrowia zwierząt (...), które jest ograniczone do szkody rzeczywistej, bez możliwości ubiegania się o odszkodowanie także za utracone korzyści.

W procesie o odszkodowanie za delikt spowodowany zaniechaniem władzy publicznej wysokość szkody ustala się według procedur przewidzianych dla procesu cywilnego z pominięciem reguł szacowania szkody określonych w przepisach art. 49 ust 2 - 4 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt (...), ale z zaliczeniem na poczet zasądanego odszkodowania rekompensaty wypłaconej już ze środków budżetowych. W ramach postępowania z zakresu szacowania szkody przeprowadzonego w trybie przepisów ustawy o ochronie zdrowia zwierząt nie uwzględniono faktu, że część krów i jałówek w chwili uboju była zacielona. W świetle opinii biegłej rolnika U. Ź. okoliczność

zacielenia zwiększała wartość rynkową zwierząt. Przy uwzględnieniu tej okoliczności wartość nie uzyskanej przez powoda rekompensaty za sanitarny ubój 39 sztuk krów dojnych i jałowic, przy uwzględnieniu wyższej wartości jałówek zacielenych, stanowi różnicę między rynkową wartością bydła hodowlanego poddanego ubojowi, a wypłaconą rekompensatą i wynosi 16.166,71 zł (157.900 - 141.733,29 zł). Uwzględniając okoliczność, że zasada pełnego odszkodowania nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego Sąd Okręgowy uznał, że nie ma podstaw do ustalenia wysokości odszkodowania za odtworzenie stada w oparciu o wydatki, jakie powód poniósł na zakup nowych sztuk bydła. W myśl przepisów art. 363 k.c. naprawienie szkody polega na przywróceniu stanu poprzedniego, bądź na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Oszacowanie bydła według jego stanu z chwili uboju dokonanego w 2010 r. odpowiada tej regule. Wyższy koszt nabycia przez powoda nowych sztuk bydła lepszej jakości, czy też młodszego, a w konsekwencji droższego, nie może być przerzucony na pozwanego.

Z kolei wartość utraconego dochodu ze sprzedaży mleka z powodu wyłączenia stada z produkcji w okresie od kwietnia 2010 r. do lipca 2011 r., która nie była przedmiotem ustaleń w postępowaniu prowadzonym na podstawie art. 49 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt (...) wynosi 57.974,76 zł. Łączna wartość szkody poniesionej przez powoda zamknęła się zatem kwotą 74.141,47 zł.

Sąd Okręgowy, opierając się na opinii przeprowadzonej przez biegłą M. D. uznał, iż powód nie przyczynił się do powstania szkody. W szczególności o przyczynieniu powoda nie świadczą okoliczności związane z dokonywanymi przez niego zakupami nowych sztuk bydła. Wyjaśniając tę kwestię podał, że przypadek zachorowania zwierząt będących własnością powoda na enzootyczną białaczkę bydła w 2007 r. nie był jedyny. Choroba ta pojawiła się w stadzie powoda już w 2005 r., co wynikało z zakupu przez powoda we wrześniu 2004 r. jednej sztuki bydła, które było zakażone chorobą zakaźną enzootycznej białaczki bydła. W konsekwencji w 2005 r. chorobę (...) stwierdzono u 6 sztuk. Zwierzę to jako zakażone, zostało poddane ubojowi wraz z innymi sztukami przeznaczonymi do uboju sanitarnego. Brak decyzji Powiatowego Lekarza Weterynarii o zakazie wprowadzaniu do stada nowych zwierząt oznaczał, że późniejszy zakup jałówek przez powoda nie był działaniem bezprawnym. W marcu i listopadzie 2006 r. powód zakupił 2 sztuki bydła spoza powiatu i obie one były wolne od (...) w badaniach z 2007 r., a stwierdzono je u nich dopiero w badaniu z 2010 r. Do ich zakażenia mogło dojść między majem 2007 r. a kwietniem 2010 r. jako bezpośredni skutek nieprzeprowadzonych działań w związku z ujawnieniem ogniska (...) w 2007 r. Kolejne badanie w sierpniu 2010 r. wykazało, że spośród badanych 7 sztuk w stadzie (...)002 jedna krowa jest chora (mimo, że została kupiona ze stada uznanego za wolne od (...)), a w stadzie PL (...)001 z 59 badanych krów zakażonych jest 14, a jedna ma wątpliwy wynik. W świetle opinii biegłej M. D. do złamania przez powoda zakazu wprowadzania do stada nowych sztuk bydła doszło dopiero na skutek zakupu przez powoda pierwiastek w dniu 20 maja 2011 r. Obowiązywała wówczas decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii z 6 września 2010 r., zawierająca zakaz przemieszczania zwierząt. Wypadek ten dotyczy jednak złamania zakazu w odniesieniu do innych sztuk bydła niż 39 sztuk poddanych ubojowi w 2010 r. i nie miał wpływu na szerzenie się choroby w okresie od 2007 r. do 2010 r.

Za chybione Sąd Okręgowy uznał zarzuty pozwanego, jakoby powód nie wykonał obowiązku zapoznania się z wynikami badań przeprowadzonych w 2007 r. Wskazał, że skoro Państwo przyjęło na siebie obowiązek monitorowania określonych hodowli zwierząt pod kątem ich zdrowotności, to powód miał prawo oczekiwać, że analiza wyników badań laboratoryjnych zostanie przeprowadzona w sposób rzetelny. Wyniki badań laboratoryjnych krwi są przekazywane Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii i stanowią jego własność, a nie wykształciła się praktyka, by hodowcy sami występowali o podanie im wyników badań. O wykryciu choroby zakaźnej Powiatowy Lekarz Weterynarii ma obowiązek zawiadomić hodowcę przez wszczęciem postępowania epizootycznego i wydanie stosownych decyzji. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie uchybił obowiązkom hodowcy przewidzianym w przepisach ustawy o ochronie zdrowia zwierząt (...).

Ponieważ przepis art. 417 k.c. nie wskazuje, kiedy świadczenie odszkodowawcze powinno być spełnione - oznacza to, że zastosowanie znajduje ogólna reguła wyrażona w art. 455 k.c., zgodnie z którą świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu, dopiero od chwili wezwania do spełnienia świadczenia dłużnik może być uznany za pozostającego w opóźnieniu, co uzasadnia naliczanie odsetek. Powód sformułował żądanie odszkodowawcze w



wezwanu do próby ugodowej, doręczonym pozwanemu w sprawie I Co 881/13 Sądu Rejonowego w Kaliszu. Od tego też dnia zasądzono od pozwanego ustawowe odsetki za opóźnienie.

W pozostałym zakresie powództwo jako nieuzasadnione zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła strona pozwana. Zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Kaliszu, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I i III oraz pkt. IV b.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie przepisów tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że wartość utraconego dochodu ze sprzedaży mleka należy liczyć za okres od kwietnia 2010 do lipca 2011 roku, podczas gdy najpóźniej od października 2010 roku powód mógł odprowadzić mleko, w takim samym zakresie w jakim czynił to do kwietnia 2010 r.;

- naruszenie przepisów art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., a także art. 417 k.c. oraz 362 k.c., a także 355 § 1 i 2 k.c. i poczynienie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania i rozmiaru szkody,

- naruszenie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., a także art. 49 ust. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, polegające na niezastosowaniu oraz nieuwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy w niniejszej sprawie należy uznać, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu,

- naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie tj. art. 417 k.c., a także art. 361 § 2 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. poprzez uznanie, iż powód wykazał wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, a także poprzez przypisanie wyłącznej odpowiedzialności pozwanemu, a w konsekwencji zasądzenie odszkodowania za wydatki poniesione na odtworzenie stada oraz utracone korzyści spowodowanymi obniżonymi dochodami ze sprzedaży mleka w okresie od kwietnia 2010 roku do lipca 2011 roku.

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 417 k.c., a także art. 361 § 2 k.c. oraz art. 361 § 1 k.c. poprzez jego zastosowanie i zasądzenie na rzecz powoda 74 141,47 złotych oraz uznanie, że kwota 74 141,47 złotych jest udowodnioną szkodą poniesioną przez powoda;

- naruszenie przepisów art. 49 ust. 6 i 7 oraz ust. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt, nieuwzględnienie braku odpowiedzialności odszkodowawczej;

- naruszenie przepisów prawa materialnego art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych w zakresie jak to określił Sąd pierwszej instancji.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości, lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto w każdym z powyższych przypadków - o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

Apelacja strony pozwanej jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

Wbrew zarzutom apelacji, Sąd Okręgowy dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, mieszczącej się w ramach art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powyższego przepisu wymaga wykazania, że przy ocenie dowodów doszło do uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Prawidłowość dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego mogłaby być skutecznie podważona

w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że ocena ta zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp. Ocena dowodów należy do Sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z materiału dowodowego można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez Sąd, do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dojść może tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Nie wystarcza przy tym samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Wbrew zarzutom apelującego Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, a dokonując oceny dowodów, w szczególności opinii biegłych, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, prawidłowo też zastosował prawo materialne.

Wskazać należy, że argumenty zawarte w treści apelacji są jedynie polemiką z prawidłowym stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Punktem wyjścia do rozważań w przedmiotowej sprawie była trafnie ustalona przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna dochodzonego przez powoda roszczenia i uznanie, że stanowił ją art. 417 k.c., a nie jak wносиła o to strona pozwana art. 49 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 1855 z późn. zm.).

Przepis art. 49 tej ustawy, na podstawie, którego strona pozwana dokonała na rzecz powoda wypłaty świadczenia za zwierzęta poddane ubojowi przewiduje odpowiedzialność obiektywną, niezależną od winy czy jakiegokolwiek zachowania strony pozwanej, a odszkodowanie należne jest w oparciu o ten przepis za sam fakt zachorowania zwierzęcia i konieczność podania go ubojowi. Natomiast art. 417 k.c., co wyraźnie zostało podkreślone przez Sąd pierwszej instancji, został w tej sprawie zastosowany w związku z zachowaniem, w tym konkretnym przypadku - zaniechaniem przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w K. obowiązków, które ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt nakładała na ten podmiot w art. 44. Powiatowy Lekarz Weterynarii nie tylko nie wydał nakazów i zakazów przewidzianych tym przepisem, ale co więcej, decyzją z dnia 23 października 2007 r., uznał stado należące do powoda za urzędowo wolne od chorób zakaźnych. W związku z tym powód mógł uważać posiadane przez siebie stado za wolne od chorób i uznawać, że bez przeszkód może prowadzić swoją działalność. O tym, że przyczyną zachorowania ponad 50% stada była choroba, której źródło tkwiło już w 2007 r. powód dowiedział się kiedy – w dniu 7 marca 2011 r. - zwrócił się o przedstawienie mu wyników badań z tego okresu. Ustalenie, że dwie sztuki bydła były wówczas chore w powiązaniu z brakiem działań ze strony Powiatowego Lekarza Weterynarii w tym czasie pozwoliły na ustalenie przyczyn zdarzeń i szkód jakie wystąpiły w późniejszym czasie. Nie jest przy tym zasadny zarzut strony pozwanej, że powód jako osoba prowadząca działalność rolniczą, profesjonalista powinien wykazać należyłą dbałość i zażądać wyników badań wcześniej, skoro miał on ważną decyzję z dnia 23 października 2007 r., uznającą stado za wolne od chorób. W związku z tym powód mógł uważać, iż może działalność swoją prowadzić tak jakby stado

było zdrowe i nie można mu także czynić zarzutu, że dokonywał zakupu kolejnych sztuk bydła, sprzedawał mięso czy też odprowadzał z tego stada mleko.

Przyjęcie tej podstawy odpowiedzialności strony pozwanej i ustalenie przyczyny szkody uprawniało z kolei Sąd pierwszej instancji do ustalenia jej wysokości i przyjęcia, że jej wyrównanie winno obejmować również utracone korzyści, czego powołana na wstępnie ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt nie przewidywała. Nie jest przy tym zasadny zarzut strony pozwanej wadliwego określenia przez Sąd Okręgowy okresu za jaki należało liczyć wartość utraconego przez powoda dochodu ze sprzedaży mleka od kwietnia 2010 r. do lipca 2011 r. Strona pozwana wskazywała, że jedyne okresy w jakich powód mógł uzyskiwać mniej mleka to od 22 kwietnia 2010 r. najpóźniej do października 2010 r., kiedy w związku z przymusowym ubojem zwierząt miał mniej krów. W ocenie strony pozwanej inne okresy nie mogły wchodzić w grę, albowiem w maju 2010 r. oraz wrześniu 2010 r. powód otrzymał odszkodowanie i mógł założyć nowe stado, aby ponownie zwiększyć ilość odprowadzanego mleka. Rzecz w tym, czego zdaje się nie zauważać skarżący, że sam fakt posiadania stosownych środków do odtworzenia stada nie był w tym przypadku wystarczający. Decyzjami z dnia 22 kwietnia 2010 r., w związku z wykryciem zachorowania u 24 sztuk bydła, gospodarstwo powoda wyznaczone zostało bowiem jako ognisko enzootycznej białaczki bydła, wydane zostały nakazy i zakazy oraz zawieszono zostało uznanie stada chorego bydła za urzędowo wolne od tej choroby, co w istocie oznaczało wyłączenie części stada z produkcji rolnej. Kolejne zachorowania zostały wykryte w wyniku badania w dniu 16 sierpnia 2010 r. i znów wszczęte zostało postępowanie w sprawie stwierdzenia enzootycznej białaczki bydła w gospodarstwie powoda także w odniesieniu już do kolejnego stada, które podobnie jak poprzednio skutkowało zawieszeniem uznania tego stada za urzędowo wolne od enzootycznej białaczki i wyznaczeniem gospodarstwa powoda jako ogniska choroby. Nadto, decyzja z dnia 6 września 2010 r. zawierała zakaz przemieszczania zwierząt, co uniemożliwiała powodowi wprowadzanie nowych sztuk bydła. Tymczasem stosownie do treści § 26 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 27 czerwca 2005 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych niezbędnych do uzyskania i zachowania uznania stada lub gospodarstwa za urzędowo wolne lub wolne od chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. Nr 126, poz. 1058) stado bydła uznaje się za urzędowo wolne od enzootycznej białaczki bydła, jeżeli: 1) na podstawie klinicznych objawów lub w wyniku przeprowadzonych testów w kierunku enzootycznej białaczki bydła nie stwierdzono przypadku jej wystąpienia w stadzie w okresie ostatnich 2 lat; 2) w wyniku 2 testów w kierunku enzootycznej białaczki bydła, przeprowadzonych w okresie ostatnich 12 miesięcy w odstępach co najmniej czteromiesięcznych, wszystkie zwierzęta powyżej 24 miesiąca życia reagowały ujemnie albo 3) spełnia wymagania określone w pkt 1 oraz znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub regionie położonym na tym terytorium uznanym za urzędowo wolne od enzootycznej białaczki bydła. Z materiału dowodowego wynika natomiast, że pierwsze badanie po w.w. decyzjach, kiedy nie stwierdzono zachorowań bydła miało miejsce dopiero w dniu 14 listopada 2011 r. Nie jest zatem prawdą, że ograniczenia, jakie skutkowało uznaniem zasadności roszczeń powoda w tej części ustały w czasie wskazywanym przez stronę pozwaną.

Nie ma także racji skarżący twierdząc, iż powód umowę na dostawę mleka zawarł dopiero w lipcu 2013 r. Z dowodów przedstawionych przez powoda wynika, że pierwszą umowę na produkcję i dostawę mleka powód miał zawartą już w dniu 1 października 2007 r. Była to umowa z (...) Spółdzielnią (...) (k. 30-31). Umowa złożona do akt nie zawiera wprawdzie podpisu powoda, ale w świetle faktur z 2010 r., znajdujących się na k. 35-72 nie ulegało wątpliwości, że była ona realizowana. Umowa przywołana przez stronę pozwaną była umową kolejną i pochodziła nie z lipca 2013 r., a z dnia 1 lipca 2011 r. (k. 32-33). Za niezrozumiałe przy tym należy uznać zarzuty zawarte w uzasadnieniu apelacji przyznające, że powód nie uzyskałby środków ze sprzedaży mleka w uznanym przez Sąd pierwszej instancji okresie z uwagi na kolejne, stwierdzone zachorowania w stadzie w pierwszej połowie 2011 r., skoro to właśnie było źródłem roszczeń powoda z tytułu utraconych korzyści, zaś przyczyna takiego stanu tkwiła właśnie w zaniechaniach z 2007 r., za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana.

Przyjęcie jako podstawy odpowiedzialności strony pozwanej art. 417 k.c. uprawniało również Sąd Okręgowy do wyliczenia rzeczywistej szkody poniesionej przez powoda w związku z koniecznością poddania przez powoda zwierząt ubojowi ze względu na stwierdzoną chorobę zakaźną. W oparciu o przepisy ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt odszkodowanie przewidziane w art. 49 ust. 2 tej ustawy winno odpowiadać

wartości rynkowej zniszczonych zwierząt. Zasady tego szacowania wskazane zostały w ust. 3 tego przepisu, jednak z wyliczeń powołanej w sprawie biegłej wynikało, że szkoda powoda nie została wyliczonym przez stronę pozwaną odszkodowaniem pokryta w całości z uwagi na nieuwzględnienie, wykazanego przez powoda w toku postępowania, faktu zacielenia jałówek, co pozwalało na wyrównanie różnicy z tego tytułu w oparciu o w.w. podstawę. Nie ma natomiast racji skarżący, że powodowi zostało przyznane dodatkowe odszkodowanie na odtworzenie stada. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji wynika wprost, że Sąd ten uznał, iż nie było podstaw do ustalenia wysokości odszkodowania za odtworzenie stada w oparciu o wydatki, jakie powód poniósł na zakup nowych sztuk bydła, albowiem z w żadnym razie na pozwanego nie może być przerzucony wyższy koszt nabycia przez powoda nowych sztuk bydła lepszej jakości, czy też młodszego, a w konsekwencji droższego.

Na akceptację nie zasługuje również zarzut strony pozwanej nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż powód, dokonując kolejnych zakupów bydła w szczegółowo wynikających z dokumentów okresach nie przyczynił się do powstania i rozmiaru szkody. W tym zakresie za niewadliwe należy uznać odwołanie się przez Sąd Okręgowy do opinii biegłej M. D., która nie została skutecznie podważona przez stronę pozwaną. Z wniosków opinii tej, poprzedzonej szczegółowymi badaniami numerów stad oraz poszczególnych sztuk bydła, jednoznacznie wynikało, iż dokonywane przez powoda zakupy nowych sztuk bydła nie stanowiły złamania zakazu, mogącego wskazywać na jakiegokolwiek zawinienie. Wyjątkiem była transakcja z dnia 20 maja 2011 r., kiedy obowiązywała decyzja Powiatowego Lekarza Weterynarii z 6 września 2010 r., zawierająca zakaz przemieszczania zwierząt. Wypadek ten dotyczył jednak złamania zakazu w odniesieniu do innych sztuk bydła niż 39 sztuk poddanych ubojowi w 2010 r. i nie miał żadnego wpływu na szerzenie się choroby w okresie od 2007 r. do 2010 r.

Prawidłowe, zdaniem Sądu Apelacyjnego, są również rozważania Sądu pierwszej instancji odnośnie do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Strona pozwana w apelacji na tę okoliczność konsekwentnie przywoływała przepis art. 49 ust. 8 ustawy o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt. Nie ulega wątpliwości, że jest to termin zawity i na jego podstawie traci się uprawnienia do dochodzenia roszczeń na jego postawie po upływie okresu w nim wskazanego. W rozpoznawanej sprawie, jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy przepis ten nie ma zastosowania z uwagi na wskazaną podstawę faktyczną i przyjętą podstawę prawną roszczeń powoda. W momencie przyznania powodowi odszkodowania na podstawie tego przepisu powód nie kwestionował jego wysokości uznając, że zostało ono przyznane za obiektywny fakt wystąpienia zachorowania zwierząt. O tym, że szkoda była wynikiem zaniedbań strony pozwanej powód uzyskał wiedzę w późniejszym, prawidłowo określonym przez Sąd I instancji, czasie, tj. w marcu 2011 r.

Chybione są także zarzuty strony pozwanej odnoszące się do wysokości ustalonego przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania należnego powodowi. W tym zakresie Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, wymagające wiadomości specjalnych w oparciu o opinie biegłych, które nie zostały skutecznie przez stronę pozwaną podważone.

Za niesłuszne Sąd Apelacyjny uznał również wywody skarżącego odnośnie do naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zakresie zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty przyznanego powodowi odszkodowania. Prawidłowo Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwotowe żądanie w tym przedmiocie powód zgłosił w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 888/13 Sądu Rejonowego w Kaliszu, które – stosownie do dowodu doręczenia na k. 21 tych akt- zostało stronie pozwanej doręczone w dniu 11 kwietnia 2013 r. Tym samym za prawidłowe należało uznać przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji w.w. terminu jako daty wymagalności roszczenia, zgodnie z art. 455k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów wynagrodzenia dla pełnomocnika powoda została ustalona na podstawie § 2 pkt. 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm. ).